

Ja zgarnę sobie ten sos i mulę
I dobrze wiesz, że nie żartuję, nie
Patrz na mnie i ja to czuję
Bo chciałem tylko mieć drogą furę
Ja zgarnę sobie ten sos i mulę
I dobrze wiesz, że nie żartuję, nie
Patrz na mnie i ja to czuję
Bo chciałem tylko mieć drogą furę

Kiedy oni obijali się
Zostawiałem w pracy, a wziąłem do domu dziś niemały cash
Żadne Maci, czy iPady, nie
Ja pisałem tracki na laptopie, co w cenie nie ma trzech zer
To co robię, oni bali się
To są ludzie słabi, co na każdy problem mówią innym: "Dragi bierz"
Każda dupa taka chętna, aby brać se ją na pieska
Wypierdalaj, mnie nie jara tani seks!
Sobie tańczę, robię dab
Przestań gadać, mamy czas
Dla mnie to za krótko, te jebane parę lat
Dopiero se odpocznę, jak dorobię się miliona aut
I moim weekendem będzie cały kalendarz
Ten Twój idol kaleka
Raczej nikt nie umiera od jego rapu, jednak dla mnie to jest tragedia
Raczej on nie umie rap, zimny skurwiel
Jestem podjarany tym, tylko, że się ostudzę sam
Do sukcesu widzę schody, ale chyba są nie do nich
Liczył na mnie najebany Fahrenheit, a
Kwestia chwili tylko bo się zbieram w sobie, a ty dalej siedź w ogrodzie kol
eś no i trawę pal, ja
Już nie jestem wolny, no bo mam tak szybkie auto byku, prosze weź se zerknij
co na klapie mam, a
Przestań mi zaglądać w torbę non stop, bo tam noszę forszę, a chuj cię obchod
zi co mi daje szmal
Młody White

Ja zgarnę sobie ten sos i mulę
I dobrze wiesz, że nie żartuję, nie
Patrz na mnie i ja to czuję
Bo chciałem tylko mieć drogą furę
Ja zgarnę sobie ten sos i mulę
Dobrze wiesz, że nie żartuję, nie
Patrz na mnie i ja to czuję
Bo chciałem tylko mieć drogą furę

Nawet jeżeli, zarobiłbym więcej hajsu, niż oni by chcieli
Zaczekaj chwilę. Stop! Przecież ja już to zrobiłem (woah, woah)
Stałem w bluzie za sześć koła i nie widziałem w tym żadnego problemu
Dopóki się nie spojrzałem w oczy bezdomnemu
Czasami płakałem sam, gdy nie miałaś czasu po pracy
Nawet na chwilę tu wpaść, co się dzieje ze mną zobaczyć
Ja mała nie chcę cię znać, bo mam wyjebane na szmaty
Ja wolę przytulać hajs, jego bezboleśnie się traci
Czas leci, chcę bliskim dawać maksimum miłości
High fashion, to tylko kupowanie poczucia własnej wartości
Z typem w Gucci chciałabyś na spacer iść
Ale nawet nie przechodzisz mu przez myśl

Ja zgarne sobie ten sos i mulę
I dobrze wiesz, że nie żartuję, nie
Patrzą na mnie i ja to czuję
Bo chciałem tylko mieć drogą furę
Ja zgarne sobie ten sos i mulę
Dobrze wiesz, że nie żartuję, nie
Patrzą na mnie i ja to czuję
Bo chciałem tylko mieć drogą furę

Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula
Sos i mula